

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska

Sędziowie SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant p. o. stażysty M. F.

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann - Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i

art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 3 czerwca 2015 r. - sygn. akt II K 1145/12

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego R. M. na rzecz J. P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od R. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza opłatę w kwocie 100 zł.

S. J. E. L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku, sygn. akt II K 1145/12 uniewinnił **J. P.** od popełnienia przestępstwa z art. 13 §1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 §1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Sąd I instancji na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. (k.273).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego**, składając apelację. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie podsądnego za winnego zarzucanego mu przestępstwa i wymierzenie kary w granicach ustawowego zagrożenia. (k.306-309)

Odpowiedź na apelację wywiódł obrońca oskarżonego, wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, a także zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych (k.330-331).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. M. nie zasługuje na uwzględnienie. Już na wstępie należy podkreślić, że autor apelacji- profesjonalny pełnomocnik- błędnie sformułował wniosek odwoławczy, żądając skazania oskarżonego w toku postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji nie ma kompetencji do uznania podsądnego uwolnionego od odpowiedzialności karnej w toku postępowania rozpoznawczego, za winnego i wymierzania mu sankcji karnej. Stosownie do przepisu art. 454. § 1. k.p.k. Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności podsądnego bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie zaś okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Autor apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonywujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego. Organ orzekający w sprawie dokonał oceny ujawnionych dowodów zgodnie z kryteriami z art. 7 k.p.k. i prawidłowo uwolnił J. P. od winy. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę dowodów przedstawioną na stronach. 3-9 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Obróńca jest w błędzie, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie reguły in dubio pro reo. Należy podkreślić, że zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione (...). Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669). Każda okoliczność, która podważa wiarygodność dowodów obciążających oskarżonego, jeżeli nie zostanie usunięta, musi być interpretowana na jego korzyść. W niniejszej sprawie, mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją dowodową. Sąd Rejonowy ma rację wskazując, że w niniejszej sprawie wyłoniły się nierozstrzygalne wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego. Co istotne, pojawiły się one, mimo wyczerpania wszelkich dostępnych źródeł dowodowych. Sąd meriti słusznie przyjął, że nie ujawniono dowodów, które podważyłyby skutecznie linię obronę oskarżonego.

W oparciu o ujawniony materiał dowodowy zarysowały się dwie wersje zdarzenia. Należy podkreślić, że obiektywne dowody w postaci ekspertyz biegłych grafologów uprawdopodobniają zarówno wersję oskarżyciela posiłkowego, jak i oskarżonego. Nie rozwiewają one zatem wątpliwości, co do tego, czy podsądny popełnił zarzucany mu występki. Nie sposób kategorycznie rozstrzygnąć o prawdziwości, którejkolwiek z nich.

Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo uznał opinię biegłego z zakresu grafologii W. B. (1), jako niepełną. Nie uwzględniała ona istotnej okoliczności dla wyniku badań pisma, mianowicie stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego w trakcie podpisywania umowy pożyczki. Tego rodzaju stan psychofizyczny może w sposób istotny wpływać

na prawidłowość pisania. Obowiązkiem Sądu I instancji było zlecenie wykonania ekspertyzy grafologicznej, uwzględniając wszelkie istotne okoliczności sprawy, mające znaczenia dla zbadania prawdziwości podpisu na umowie pożyczki. Wbrew temu, co forsuje apelujący to, że podsądny w momencie składania podpisu znajdował się pod wpływem alkoholu wynika z relacji procesowych żony oskarżonego I. P. (k.175). Nie ujawnił się żaden dowód podważający twierdzenia tego świadka. Z tego powodu, powołanie kolejnego eksperta w zakresie grafologii w osobie K. Ż. w celu wykonania przez nią kolejnej opinii uwzględniając wskazaną okoliczność, było prawidłowe.

Bez znaczenia jest to, że prokurator oparł akt oskarżenia na opinii biegłego W. B. (1). Sąd orzekający w sprawie nie jest związany ani twierdzeniami prokuratora, ani jego oceną dowodów. Sąd Rejonowy miał obowiązek samodzielnej oceny dowodów przedstawionych przez prokuratora i polecenia wykonania kolejnej ekspertyzy grafologicznej w razie uznania, że poprzednia była niepełna, w oparciu o okoliczności ujawnione na rozprawie głównej.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ocena opinii biegłej z zakresu grafologii K. Ż.. Sąd Rejonowy słusznie uznał ją za miarodajną i stosownie do reguły in dubio pro reo oparł na niej ustalenia faktyczne z korzyścią dla podsądnego. Oświadczenia dowodowe biegłej K. Ż. złożone w toku przewodu sądowego, tylko utwierdzają w przekonaniu, że jej badania stanowią wynik wszechstronnego przeanalizowania dostępnego materiału dowodowego przy wykorzystaniu przy tym właściwych metod badawczych i aktualnego stanu wiedzy w zakresie grafologii. Należy podkreślić, że kwestionowana opinia bazuje na dokładnej i wnikliwej analizie całokształtu dostępnego materiału dowodowego przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej. Biegła skrupulatnie zbadała przedłożony jej materiał w postaci dokumentów zawierających podpisy pokrzywdzonego. Co istotne, materiał porównawczy jakim dysponowała był o wiele szerszy, aniżeli wykorzystany przez W. B. (1) i umożliwiał pogłębioną analizę grafizmu pisma R. M.. Podjęła czynności badawcze wobec podpisów nakreślonych przez R. M. także na zażaleniu, czy zeznaniach PIT, składanych w różnych okolicznościach (k.225). Sąd meriti ma rację, że ewidentnym walorem opinii było to, że uwzględniała ona możliwe zachowanie pokrzywdzonego w postaci składania podpisu na umowie pożyczki w stanie po spożyciu alkoholu. W sposób przekonujący wykazała, jaki wpływ na kształt pisma ma nietrzeźwość osoby piszącej. Tak, jak już podkreślono, powyższa opinia opierająca się na uprawdopodobnionych okolicznościach, musiała zostać uwzględniona na korzyść podsądnego, stosownie do zasad określonych w art. 5§ 2kpk.

Należy podkreślić, że w toku postępowania rozpoznawczego po przeprowadzeniu opinii biegłej K. Ż., a także skonfrontowaniu jej z biegłym W. B. (1), nie było żadnych racjonalnych podstaw, aby powoływać kolejnego biegłego. Podjęcie kolejnych czynności badawczych w oparciu o ten sam materiał dowodowy nie doprowadziłyby do pewnych ustaleń, co do tego, czy podpis na umowie pożyczki rzeczywiście został nakreślony przez pokrzywdzonego. Z racji braków w materiale dowodowym kolejna opinia, czy opinie wskazywałyby jedynie na warianty prawdopodobne, tak jak ekspertyzy W. B. (1) i K. Ż.. Należy zauważyć, że biegli mieli wypowiedzieć się o autorstwie jedynie podpisu złożonego pod umową pożyczki. Nie zawsze analiza grafologiczna tak krótkiego zapisu zezwała na jednoznaczne ustalenie jego autora.

Sąd Rejonowy słusznie odmówił uznania za wiarygodne oświadczeń dowodowych R. M., D. M. oraz K. M.. Pokrzywdzony, jako osoba wobec której oskarżony skierował żądanie zwrotu pożyczonych pieniędzy, a także najbliższe mu osoby mogą być zainteresowane w skazaniu podsądnego za usiłowanie wyłudzenia mienia poprzez posłużenie się podrobionym dokumentem umowy pożyczki. Już ta okoliczność musiała skłaniać organ wyrokujący w sprawie do ostrożności w ocenie ich zeznań.

Relacje procesowe, w których świadkowie zaprzeczali temu, aby zaciągał pożyczkę stoją w rażącej sprzeczności z oświadczeniami dowodowymi świadka L. K.. Z jego zeznań wynika jednoznacznie, że świadek otrzymał kwotę kilkunastu tysięcy złotych tytułem pożyczki od J. P. (k.287). Sąd I instancji ma rację, że wyżej wymieniony świadek jawi się jako bezstronny niezwiązany z żadną ze stron postępowania. Wersja przedstawiana przez świadków nie wytrzymuje także konfrontacji z miarodajnymi wnioskami biegłej grafolog, która uprawdopodobnia wersję obronną oskarżonego. Z tego powodu wywody apelującego są całkowicie błędne.

Obrońca nie ma racji, zarzucając Sądowi I instancji nieuwzględnienie ekspertyzy prywatnej sporządzonej przez K. B.. Sąd Rejonowy nie miał powinności oceny tej opinii, tak jak opinii biegłego sporządzonej na zlecenie organu procesowego. Sąd Okręgowy przypomina, że stosownie do przepisu art. 28. ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustawy, czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Ekspertyza K. B. stanowiła w istocie opinię prywatną, która na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 lipca 2015 roku nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy przypomina, że opinia prywatna nie ma statusu dowodu w konkretnej sprawie, stanowi dla organu procesowego wyłącznie źródło informacji o dowodzie. W wypadku złożenia przez stronę takiej opinii do akt sprawy, organ procesowy nie może odmówić jej przyjęcia, jednakże opinia taka nie podlega ujawnieniu i zaliczeniu w trybie procesowym do materiału dowodowego. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 maja 2014 roku, LEX nr 1493768). Organ wyrokujący w sprawie słusznie odebrał oświadczenia dowodowe od autora prywatnej ekspertyzy, przesłuchując go w charakterze świadka.

Nie jest tak, aby konkluzje rzeczony opinii prywatnej były zbieżne z opinią biegłego grafologa W. B. (1). Jest wręcz odwrotnie. Są one korzystne dla oskarżonego. K. B. stwierdził, że „ Reasumując biegły (W. B. (2)-dop. SO) nie posiadając pełnej informacji o warunkach szczególnych występujących podczas składania podpisu kwestionowanego najprawdopodobniej dokonał błędnej interpretacji cech pisma dowodowego (k.168). Z tego powodu, wywody skarżącego rozmiągają się z rzeczywistą treścią tej opinii. Całkowicie niezrozumiałe jest przywoływanie rzeczony opinii prywatnej w apelacji, która ma z założenia uwzględniać interes procesowy oskarżyciela posiłkowego. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wypowiedzi oskarżonego, I. P., T. G., P. M. i M. P., jako wiarygodne. Organ wyrokujący w sprawie słusznie uznał je jako wiarygodne. Relacje podsądnego oraz świadków, co do zaciągnięcia pożyczki przez pokrzywdzonego znajdują umocowanie w relacjach procesowych świadka L. K., a także miarodajnych konkluzjach opinii biegłej grafolog. To, że powyższe dowody są zgodne z twierdzeniami biegłej o autorstwie podpisu, przemawia za ich wiarygodnością. Z miarodajnych twierdzeń biegłej, opartych na rzetelnych czynnościach badawczych wynika, że pokrzywdzony podpisał umowę pożyczki z oskarżonym, co odpowiada relacjom świadków o zadłużeniu pokrzywdzonego z tego tytułu. Wywody pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego są zatem ewidentnie błędne.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k, art. 632 pkt 2k.p.k., 636 k.p.k. zasądził od oskarżyciela posiłkowego R. M. na rzecz J. P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę w kwocie 100 zł

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądził od oskarżyciela posiłkowego R. M. na rzecz J. P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.
3. zasądził od R. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę w kwocie 100 zł.

SSO Leszek Matuszewski SSO Ewa Taberska SSO Sławomir Jęksa